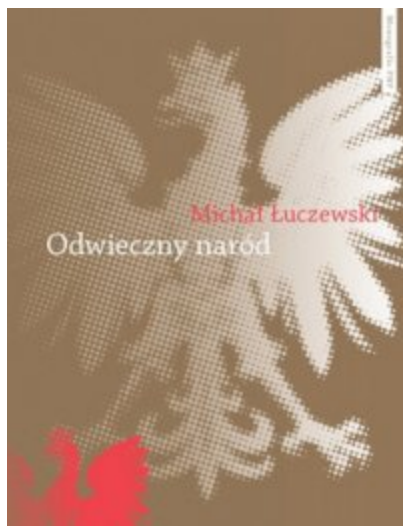


Odwieczny naród. Polak i katolik w Żmiącej - Michał Łuczewski

Po opisanu ukształtowania terenu, żyzności gleb i wyliczeniu obszaru nieużytków oraz gruntów ornych, lasów, łąk, ogrodów i pastwisk autor stwierdzał z prostotą: „Ludność jest polska”. Zaskakujący wniosek, nieprawdaż?



Po opisanu ukształtowania terenu, żyzności

gleb i wyliczeniu obszaru nieużytków oraz gruntów ornych, lasów, łąk, ogrodów i pastwisk autor stwierdzał z prostotą: „Ludność jest polska”. Zaskakujący wniosek, nieprawdaż?

Odwieczny naród. Polak i katolik w Żmiącej

Michał Łuczewski

wydawca: Uniwersytet Mikołaja Kopernika

ilość stron: 644

Wstęp

W 1895 roku został opublikowany ostatni, czternasty tom monumentalnego Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich. Cel pracy był ambitny: opisać wszystkie ziemie dawnej Rzeczypospolitej w każdym ich szczególe, z wszystkimi miastami, miasteczkami, rzekami, pasmami górskimi, górami i wsiami. Słownik stanowił przedmiot nieskrywanej dumy inteligencji, a jednocześnie wyraz jej przekonania o jedności ziem polskich, rozerwanych przez zaborcze potęgi. Wśród setek tysięcy haseł – na niemal czternastu tysiącach stron zapisanych drobną czcionką –

znalazło się też miejsce dla Żmiącej (Słownik 1895, t. 14: 649–650), ale autorzy ograniczyli się do podania kilku suchych faktów: we wsi mieszkało 799 rzymskich katolików i sześciu żydów.

Niewiele więcej uwagi twórcy wydawnictwa poświęcili Limanowej, jak by nie było, siedzibie powiatu. Autor słownikowego hasła ujął jej całą wielowiekową historię w lapidarnym zdaniu: „Z przeszłości Limanowej wypada jedynie zanotować mężną i skuteczną obronę mieszczan przed napadem zapitych i rozjuszonych tłuszczy w czasie smutnych wypadków lutowych w r. 1846” (Słownik 1895, t. 14: 282; zob. też Fierich 1936: 32). Cały zaś powiat limanowski, do którego należała Żmiąca, scharakteryzowano za pomocą serii danych statystycznych: 65 617 katolików rzymskich, 8 grekokatolików, 51 osób wyznania ewangelickiego, 2019 mojżeszowego, po polsku mówiło 67 567 osób, a po niemiecku 116. Po opisaniu ukształtowania terenu, żyzności gleb i wyliczeniu obszaru nieużytków oraz gruntów ornych, lasów, łąk, ogrodów i pastwisk autor stwierdzał z prostotą: „Ludność jest polska” (Słownik 1895, t. 14: 282).

Bujak w Żmiącej

Zaskakujący wniosek, nieprawdaż? A jednak dla ówczesnych przodowników kultury niemal oczywisty. Wynikał on z prostego zrównania języka z narodowością. Ludność chłopską, która w spisie powszechnym deklарowała, że posługuje się językiem polskim, automatycznie klasyfikowano jako Polaków (zob. Bujak 1908, t. 1: 67). Żeby jednak taki zabieg nie wydał się nieuprawniony, Słownik musiał opisać rabację galicyjską za pomocą wielce eliptycznych sformułowań. Nie wyjaśnia się w nim zatem ani tego, o jakie „smutne wypadki

lutowe” chodzi, ani kim była i skąd się wzięła owa „zapita i rozjuszona tłuszcz”. Gdyby dodać, że określano tak okolicznych chłopów – mówiących po polsku rzymskich katolików – którzy przybyli do Limanowej, by zaaresztować (lub zamordować) ukrywających się panów-Polaków, sprawa nie przedstawiałaby się już równie prosto. Mimo to dla polskich inteligentów utożsamianie języka z narodowością było rzeczą naturalną.

Przeczytaj cały wstęp i pierwszy rozdział książki

Przejrzyj spis treści książki